

Alegat. 61.

Sprawozdanie

Komisji kultury krajowej w przedmiocie zbadania sprawozdania
Wydziału krajowego o regulacji górnego Dniestru i jego
dopływów.

Wysoki Sejmie!

Komisyja kultury krajowej, której Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 8 czerwca 1880 roku przydzielił do zbadania sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji górnego Dniestru i jego dopływów, znalazła się w konieczności przedstawienia Wysokiemu Sejmowi całej sprawy regulacji górnego Dniestru nieco obszerniej, niżby tego wymagał wniosek Wydziału krajowego, żądający w pierwszym rzędzie upoważnienia do wzięcia z funduszu krajowego kwoty 6000 złr. w. a. na uzupełnienie studyów technicznych.

Wobec sprawy ciągnącej się od roku 1796, wobec kilku czy kilkunastu projektów, wypracowanych przez ludzi fachowych; wobec obrad wyczerpujących komisji Towarzystwa politechnicznego, które doprowadziły do rezultatu w sprawozdaniu Wydziału krajowego na stronie 6tej wymienionych; wobec ankiet kilkakrotnie zwoływanych, wobec petycji mieszkańców okolic górnego Dniestru, wreszcie wobec żywszego zainteresowania się rolników przyszłością chowu bydła krajowego, do której to produkcji okolica górnego Dniestru nadewszystko się nadaje, sądziła komisya kultury krajowej, że winna jest Wysokiemu Sejmowi przedłożyć sprawozdanie, oparte na gruntownem zbadaniu okolicy, o której mowa, a zarazem wskazać kierunek, w którym zdaniem komisji dalsze studia odbywać się, i cel do jakiego zmierzać winny.

Komisyja kultury krajowej mniema, że Wysoki Sejm, przyjmując obszerniejsze i bardziej szczegółowe sprawozdanie komisji do wiadomości, wyświeci sprawę regulacji górnego Dniestru z tego nieco chaotycznego stanu, w jakim się ta sprawa w skutek wielu bardzo odmiennych a równie poważnych zdań znalazła, a wskazując acz jeszcze bardzo ogólnikowo na podstawie niniejszego sprawozdania program regulacji wód i osuszenia błot między Hordynią a Nadziłyczami, pobudzi i Wysoki c. k. Rząd do wyjścia ze zbyt biernego stanowiska w sprawie regulacji rzek galicyjskich, w jakiej od lat tylu się zamykał.

Rzut oka na mapę okolicy górnego Dniestru na przestrzeni między Hordynią a Czartoryą każe przypuszczać, że okolica ta stanowiła zawsze wkłęśłość, do której zlewały się rzeki podgórze Sanockiego, Samborskiego i Stryjskiego.

Wkłęśłość ta, mająca nieznaczny spadek w kierunku dolnego Dniestru, została bardzo weześnie zamuloną żwirami i namulami przez rzeki donoszonym, a na tej zamulonej przestrzeni rozwinęła się wegetacja pod wpływem nadmiaru wilgoci, promienia słońca i ciągle przybywające coraz cieńsze namuły. Roślinność gnijąca, ciągle się odnawiająca a namułami ciśnięta, dała początek torfom, które przeplatane namułami utworzyły ową warstwę, niekiedy do 4 metrów grubości dochodzącą, gdzie torf jest tak z namuliskami poprzeszaty, że tak w przekroju poprzecznym, jak i na powierzchni trudno nieraz oznaczyć, gdzie torf się kończy, a gdzie namulisko zaczyna, i gdzie rzeczywiście torfowisko z namuliskami się nawzajem przeniknęły i pomieszały, gdzie nigdzie niedostępne trzęsawiskami pozostały.

Przy nader małych spadkach rzeki płynące coraz leniwiej nie zdołały na tej przestrzeni wyrobić sobie dostatecznych koryt do przeprowadzenia całej swej wody, i rzeczą w tej okolicy zwykłą jest, że rzeka w dolnej części swego biegu przedstawia profil mniejszy, niż w części wyżej położonej, Dniestr pod Samborem, Strwiąż pod Chyrowem mają profil o wiele znaczniejszy niż te obie rzeki razem złączone pod Dołubowem; to samo zjawisko powtarza się w Bystrzycy i Tyśmienicy, a skutkiem naturalnym tego stanu rzeczy jest, że w czasie średniego tylko przybytku wody rzeki te, zwłaszcza przy ujściu jednej do drugiej, wylewają na ogromnych przestrzeniach, a okolice Czajkowie i Dołubowa, równina pod Terszakowem, płaszczyna pod Rozwadowem bywają zalewane w każdej porze roku, na przestrzeniach, tysiące morgów wynoszących.

Że wylewy rzek w ogóle zupełnie uchylić się nie dadzą, to wiedzą wszyscy w sztuce inżynierskiej biegli; że atoli stosownymi pracami kłeska wylewów bardzo znacznie zmniejszoną być może, a przez Rząd dbały o dobrobyt swych poddanych zmniejszoną być winna, to także rzecz wiadoma.

W okolicy zaś, o której mowa, kłeskę wylewów do nieznacznych rozmiarów sprowadzić można, otwierając wodzie bieżącej nowe tory do odpływu, dzieląc ją na kilka koryt, tam, gdzie w jednym pomieścić się nie zdoła, powiększając spadki przez stosowne przekopy i sprostowanie koryta tam, gdzie bieg zbyt kręty.

Idąc z góry za biegiem Dniestru na dół, okazuje się, że jeszcze w okolicy Kornalowie i Hordyni wylewy Dniestru są nader rzadkie, trzeba nadzwyczajnych wód, jak w roku 1867, aby tam Dniestr wylał, témbardziej, że dawna odnoga Dniestru pod Hordynią część wody Dniestrowej w naturalnym jakoby kanale ulgi odprowadza i wylewa ją na błota poniżej Siekierczyc.

Pod Dołubowem jednak, gdzie Dniestr ze Strwiążem się łączy, najmniejszy, już przybytek wody bądź na Dniestrze, bądź na Strwiążu powoduje wylew, bo wąskie i kręte koryto tych dwóch rzek pomieścić nie może; stąd wniosek, że koryto dzisiejsze dla Strwiąża tylko pozostawić należy, zwłaszcza jeżeliby i Błóżewka zregulowana większą ilość wód niż dotąd do Strwiąża wprowadzała.

Dniestr zaś nowo utworzyć się mającym kanałem przez środek błot przeprowadzić należy.

Kanał dla Dniestru środkiem błot wykopany byłby zarazem kanałem osuszającym dla błot, i w ten sposób byłby osiągnięty cel podwójny radykalnego osuszenia błot i uchylenia wylewów.

W oczy bowiem bijącą rzeczą jest, że do owego środkowego kanału dochodziłyby mogły z prawej i z lewej strony boczne kanały, któremi zbytnia jeszcze wilgoć do nowego łożyska Dniestru z błot po prawej i lewej stronie tego kanału sprowadzoną byłaby mogła.

Obecne koryto Dniestru poniżej Dołubowa należałoby pozostawić w jego dzisiejszym stanie, gdyż koryto to byłoby zupełnie wystarczającym do pomieszczenia Strwiąża z Błóżewką.

Aby jednak pod Terszakowem nie zwiększyły się katastrofy wylewów, które tam dziś groźnie się powtarzają, a które w skutek zwiększonej chyżości Dniestru w środkowym przekopie jeszcze o wiele niebezpieczniejszeby się stały, należałoby środkowy kanał wprowadzić do łożyska Dniestru aż pod Nadiatyczami zapewniając równocześnie szybszy odpływ wodzie dnjestrowej od Nadiatycz po Żurawno otwarciem kilku przekopów.

Wody zaś Tyśmienicy i Bystrzycy, wpadające dziś do Dniestru pod Terszakowem, należy ująć w osobny kanał w okolicy Tynowa i wprowadzić do Dniestru poniżej Nadiatycz.

Odrębnie należałoby traktować regulację Stryja, który również z powodu nader małego spadku podobno $\frac{1}{3400}$ pod Żydaczowem zalewa tamtejszą okolicę, a która to regulacja byłaby w związku z regulacją Dniestru aż po Żurawno, gdzie się zaczyna przestrzeń dolnego Dniestru, który Wysoki c. k. Rząd w celach spławności regulować zamierza.

Lecz nie dość na tem: okolica przeważnie błotnista od Hordyni do Wołoszczy z jednej, od Dołubowa do Terszakowa z drugiej strony, potrzebuje prócz odwodnienia także i namulenia, gdyż przestrzenie torfowe bez zamulenia nawet po osuszeniu nieużytkamiby pozostały.

Namulenie to odbyć się może po lewej stronie błot za pomocą wody pozostałego w obecnem łożysku Dniestru Strwiąza, po prawej stronie błot za pomocą kanału namulającego, któryby w Hordyni się poczynając chwycił także część wody Dniestrowej, zużytkował ją do namulania, a następnie odprowadzał wodę zbyteczną do kanału dla Bystrzycy i Tyśmienicy wykonanego, a w okolicy Tynawa się poczynającego.

Że podobne prace bez kosztów znacznych nie mogłyby być przeprowadzone, jest rzeczą aż nadto widoczną, ale również jest rzeczą widoczną, że osuszenie względnie namulenie 60—80.000 morgów przysparza bogactwu krajowemu kapitału co najmniej od 6ciu do 8miu milionów. Wychów bydła rogatego i koni dziś niemożliwy z powodu choroby płuc i choroby śledzion na przemian w owej okolicy w skutek zamulonej paszy grasującej przybrałby nieznane przedtem rozmiary. Stan zdrowia i zamożność ludności poprawiłyby się pewnie więcej, niż w arytmetycznym stosunku do kosztów wydanych, a siła podatków, owa siła, na którą Wysokie c. k. Namiestnictwo w odezwie z dnia 13 września 1872 jedynie zwracało uwagę, zapewne takżeby się zwiększyła.

Komisya kultury krajowej uznaje w myśl wniosku, postawionego przez Wydział krajowy, że do wyrobienia ostatecznego projektu potrzebne są pewne dane i dokładniejsze techniczne studia. Ścisła niwelacja w okolicy, gdzie spadki między $\frac{1}{3000}$ $\frac{1}{8000}$ wreszcie $\frac{1}{3000}$ się obracają, wydaje się komisji niezbędną i na wykonanie takowej szczególnie nacisk komisya położyć musi, zalecając zarazem jak najusilniej uzupełnienie studyów wedle wskazówek Towarzystwa politechnicznego lwowskiego. Komisya nie sądzi jednak, by komisya fizyograficzna w Krakowie, pomimo subwencji pobieranych z funduszu krajowego, była w możności zajęcia się urządzeniem stacyi meteorologicznych. Przeciwnie komisya kultury krajowej sądzi, że technicznym siłom lwowskim wykonanie studyów fizyograficznych poruczonóm być powinno, ile że siły techniczne lwowskie — bliżej Dniestru położone i sprawą tą od dawna żywo się zajmujące, daleko łatwiej prac tych dokonać potrafią, niż komisya fizyograficzna w Krakowie, siedzibę swą zdala od Dniestru mająca.

Lecz przedewszystkiém komisya sądzi, że Wysoki Sejm w pierwszym rządzie wezwać winien Wysoki c. k. Rząd, aby obowiązku swego dopełnił i w czynny sposób dopomógł Wydziałowi krajowemu do przygotowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów.

Należałoby mianowicie, aby Wysoki c. k. Rząd całe siły wyteżył na zregulowanie Dniestru poniżej Żurawna, aby koryto w dolnej części Dniestru zdolne było pomieścić wody, które w razie regulacji górnej części Dniestru i jego dopływów w zwiększonej masie i z większą szybkością pod Żurawno przyplływać będą.

Gdy zarazem regulacja Dniestru od Nadiatycz do Żurawna okazuje się również niezbędną z tych samych powodów t. j. aby woda z górnej części Dniestru pod Nadiatycze przyplływająca szybko poniżej Nadiatycz odpływać mogła, należałoby przestrzeń od Nadiatycz do Żurawna zregulować pierwiej, zanim regulacja wód powyżej Nadiatycz przedsięwzięta zostanie. W tym celu Wysoki c. k. Rząd według zasad przyjętych z funduszu państwowego przynajmniej w dwóch trzecich do regulacji Dniestru od Nadiatycz do Żurawna przyczynić się winien.

Gdy wreszcie suma 12.000 złr. w. a. wykazana przez Wydział Krajowy jako potrzebna na studia przygotowawcze do regulacji Dniestru i jego dopływów prędkiej jest za niską, jak za wysoką, komisya kultury krajowej wnosi:

I. Wysoki Sejm raczy przyjąć sprawozdanie komisyi do wiadomości,

II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy do użycia z funduszu krajowego kwotę 6000 złr. w. a. na uzupełnienie studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów.

2) Sejm przeznacza z funduszu krajowego 1000 złr. w. a. na urządzenie stacyi meteorologicznych i wodoskazów, które są potrzebne do zbadania stosunków hydrotechnicznych w całym dorzeczu górnego Dniestru.

III. Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące dwie rezolucyje:

1) Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd:

a) aby udzielił kwotę 6000 złr. a. w. tytułem subwencyi państwowej na uzupełnienie rozpoczętych przez Wydział krajowy studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów;

b) aby jak najspieszniej przeprowadził regulacyę dolnego Dniestru poniżej Żuruwna;

c) aby przyczynił się w $\frac{2}{3}$ częściach do kosztów regulacji Dniestru między Nadiatyczami a Żurawnem tak, aby ta regulacya jak najspieszniej najdalej do lat 6ciu dokonana została.

2) Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, wzywa wysoki c. k. Rząd, aby stosowne wnioski i program regulacji rzek galicyjskich, do której Skarb Państwa przyczynić się winien, wypracował i takowe Sejmowi na najbliższej sesyi przedłożył.

Przewodniczący:

J. Czartoryski m. p.

Sprawozdawca:

J. Stadnicki m. p.